



INFORMATOR #28

październik
listopad
1990

Gdańskiego Klubu Fantastyki

POSIEDZENIA ZARZĄDU GKF

W PAŹDZIERNIKU

Odbyło się 10.10.90. Najważniejsze z poruszanych spraw:

1. Sprawy organizacyjne.
 - spotkania KF "Alkor" przeniesione zostały na czwartki, godz. 17⁰⁰;
 - Walne Zebranie KF "Alkor" odbędzie się 18 października o godz. 17⁰⁰;
 - Dom Społeczny na Zaspie zażądał od KF "Gateway" 200.000 zł czynszu miesięcznego. Suma ta jest niemożliwa do płacenia. Rozmowy z kierownictwem Domu nie dały rezultatu. KF "Galactica" i KF "Gateway" postanowiły połączyć się w nowy klub, o nowej nazwie i nowym Zarządzie. Walne Zebranie Zjednoczeniowe odbędzie się 9 listopada; kolportaż został przeniesiony na środy, godz. 17⁰⁰.

2. Sprawy personalne (patrz niżej).

3. Sprawa biblioteki GKF.

Biblioteka została przeniesiona do "Maciusia". Dokonano mianowania pomocników Szefa Działu Bibliotecznego. Zarząd postanowił upłynnić część zbiorów działu anglojęzycznego - duble, książki słabsze i wydane po polsku (z wyłączeniem klasyki). Pieniądże uzyskane ze sprzedaży mają być wykorzystane na zakup nowych wydawnictw oraz na pokrycie kosztów wymiany

4. Imprezy.

- prezes przedstawił stan przygotowań do "Nordconu";
- w dniach 10-11 listopada odbędzie się ACHERONIADA II. Wstęp 2-3 tys. za jeden dzień.
- planowana w listopadzie impreza w WOK nie odbędzie się.

5. Sprawy finansowe.

Zarząd zatwierdził ryczałty telefoniczne za IV kwartał: Krzysztof Papierkowski -

20.000 zł; Bogusław Gwozdecki - 10.000 zł; Urszula Lisowska - 10.000 zł.

6. Sprawy różne.

W związku z notorycznym zaleganiem KF "Collaps" i KF "Acheron" z rozliczaniem się z kolportażu, Szef Działu Kolportażu zawiesił oba kluby na niesiac w zakresie dostępu do kolportażu.

W LISTOPADZIE

Odbyło się 14.11.1990. Ważniejsze z poruszanych spraw:

1. Sprawy organizacyjne.

- odbyło się Walne Zebranie Zjednoczeniowe KF "Galactica" i KF "Gateway". Nowy klub nosi nazwę "Angmar". Wybrano nowy Zarząd (patrz "Personalalia");
- odbyło się Walne Zebranie KF "Alkor". Wybrano nowy Zarząd (patrz "Personalalia");
- odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie KF "Gallegher". Dotychczasowy prezes Grzegorz Tomczyk zrezygnował z funkcji. Wybrano nowy Zarząd (patrz "Personalalia");
- prezes KF "Mordor" Dorota Kłys poinformowała, że KL liczy obecnie 8 członków. Prawdopodobnie przejdą oni do KF "Collaps" a "Mordor" zostanie rozwiązany. Sprawę odłożono do stycznia.

2. Sprawy personalne (patrz str. 2).

3. Sprawy Biblioteki GKF.

- Szef Działu Bibliotecznego przedstawił poprawiony projekt "Zasad działalności bibliotecznego GKF". Po wprowadzeniu dalszych poprawek Zarząd zatwierdził "Zasady";
- Zarząd postanowił, że książki anglojęzyczne przeznaczone do upłynnienia będą w pierwszym rzędzie prezentowane na specjalnych aukcjach dla członków GKF.

4. Sprawy finansowe.

- wpływy z aukcji naszych książek anglojęzycznych na "Polconie" wyniosły 349.000 zł;

- cenę fanzimu "Claps" nr 35 ustalono na 3300/3800 zł a "Galactica" #9 na 4000/5000 zł;
- Zarząd postanowił, że wpisowe będzie pobierane od kandydata przy wstępowaniu do GKF.

PERSONALIA

WYNIKI WYBORÓW NA WALNYCH ZEBRANIACH W KL

KF "Angmar": po prezesa Urszula Lisowska; wiceprezes i skarbnik Grzegorz Goł; wiceprezes Artur Lukaszewicz; sekretarz Andrzej Mrdż, członkowie Zarządu Robert Czajewski i Piotr Wojsław.
KF "Alkor": prezes Janusz Piszczek; wiceprezes Jerzy Biesiadowski; skarbnik Ewa Goerke; sekretarz Robert Domaradzki.
KF "Gallegher": prezes Arkadiusz Stankiewicz; wiceprezes i sekretarz Adam Jakubowski; skarbnik Janusz Manteufel.

MIANOWANIA

Prezydium Zarządu GKF mianowało Grzegorza Tomczyka dyrektorem Agencji SUPERNOVA.

Zarząd GKF mianował Marka Michowskiego (KCZK) zastępcą Szefa Działu Bibliotecznego, a Waldemara Igielskiego i Adama Lewandowskiego (Angmar) pomocnikami Szefa Działu Bibliotecznego.

Zarząd KF "Gallegher" mianował Cezarego Jurczyka filmowcem, kolporterem i bibliotekarzem KL.

Kandydatowi Annie Zawadzkiej (Collaps) nadano status członka GKF.

PRZENIESIENIA

Jacek Marzec z KCZK do KF "Acheron"; Waldemar Marchlik z KF "Alkor" do KF "Acheron"; Anna Zawadzka z KF "Angmar" do KF "Collaps" - wszyscy od IV kwartału 1990.

URLOPY

Dariusz Wilgos i Mirosław Szydłowski (Angmar) do końca 92 roku - służba wojskowa.

SKREŚLENIA

Jacek Witbrodt i Dariusz Czapkowski z b. KF "Galactica" za niepłacenie składek.

WALNE ZEBRANIE W GALLEGHERZE

Odbyło się w dniu 27 października. Grzegorz Tomczyk (który poszedł w dyrektury) złożył rezygnację z funkcji prezesa. Przeprowadzone zostały wybory - prezesem został Arkadiusz Stankiewicz. Następnie wybrano wiceprezesa, sekretarza i skarbnika (patrz "Personalalia"). Walne Zebranie postanowiło, że z chwilą otrzymania komputera z drukarką zostanie utworzona sekcja wydawniczo-kolporterska.

ZASADY DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTECZNEJ GKF

I. CELE DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTECZNEJ

W ramach działalności statutowej Gdański Klub Fantastyki zorganizował bibliotekę SF i podejmuje wszelkie starania zmierzające do powiększania księgozbioru.

Celem działalności bibliotecznego jest:

- ułatwienie członkom GKF dostępu do książek o tematyce związanej z szeroko pojętą fantastyką oraz wybranymi dziedzinami nauki i techniki;
- rozwijanie czytelnictwa wśród członków GKF;
- Księgozbiór GKF stanowi dobro społeczne, o którego stan powinien dbać każdy członek stowarzyszenia.

II. ORGANIZACJA DZIAŁU BIBLIOTECZNEGO

1. Całokształtem działalności bibliotecznego w GKF kieruje Szef Działu, wyznaczony uchwałą Zarządu GKF.
2. Szefowi Działu podlega zespół biblioteczny i bibliotekarze punktów bibliotecznych Klubów Lokalnych.
3. Bibliotekarz KL ponosi odpowiedzialność finansową za książki pobrane do punktu bibliotecznego KL.
4. Podstawą prawną między biblioteką a czytelnikiem są niniejsze "Zasady działalności bibliotecznego GKF", zatwierdzone przez Zarząd GKF.
5. Szef Działu prowadzi następujące dokumenty:
 - książkę inwentarzową księgozbioru GKF;
 - książki wypożyczeń KL;

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul. Qpolska 2
ADRES KORESPONDENCYJNY: 80-325 Gdańsk 37, Box 76

Informator redagują: Krzysztof Papierkowski,
Katarzyna Manikowska + zespół

Nakład 300

Wydawnictwo bezpłatne



KONTO BANKOWE GKF:

PKO BP Oddział Gdynia
nr 19611-237451-132

Ostatnia bitwa KACZEJ WOJNY

Odpowiadam po raz ostatni pod wyrażonym przynusem Krzysztofa P. gdyż prawdziwy krytyk cnotki się nie boi: A co może nie?

Miła Joasiu (czyt. Krakowska Kaczko)

Nie znęcaj się nade mną. Nie wszyscy wychodzą mi tak jak trzeba. Nie dorównuję Ci napewno wykształceniem, gdyż kiedy uznano, że wystarczy mi siedem klas, by walczyć o lepsze jutro (mam Dyplom), usilnie starałem się przez następne 15 lat dowiedzieć się o co w tych szkołach chodzi, niestety reżim przenosił mnie co roku do innej klasy, zmieniając ciągle wychowawców i dyrektora. Ze spokojem znoszę jednak wszelkie przesładowania moralne, nawet telefonistek na pocztę, które patrząc w moje piękne nordyckie oczy (niebieskie wg książki "Moja Walka" str. 87, Adolf Hitler, polskie wydanie dostępne tylko dla lektorów ideologicznych PZPR - znalazłem na makulaturze, mocne!) z ponurą miną komunikują: "Wykręć Panu ten numer".

Oczywiście Iwoja intelektualna rozbieranka w stylu Krakowiaka Ci Ja jest napewno interesująca dla Fandomu. Jak nie będzie miał nic przeciwko temu Krzysztof, to może byśmy zrobili jakiś serial typu Santa Barbara np. Ty cytujesz swojego Szwarcenegera satyry Sztudyngera, a ja wychodzę z tekstami np. Człowiek człowiekowi niedorodna... nie usiądzie orzeł w gównu. To napisał jakiś malarz, po którejś wodce na weselu w Bronowicach k/Krakowa. Nazywał się Wyspiański albo Czepiec, trudno dziś ustalić.

Uważam jednak, że z czasem może to być nudne, gdyż przypadkowo ostatnio podróżując po świecie widziałem 1243 odcinek tegoż serialu w TV. Oszczędź więc sobie Madam (to za mój poprzedni podwójny tytuł Pan Mister) złośliwej polemiki, gdyż spotykamy się po to by się bawić, a nie politykować, a forum Fandomu niech będzie odskocznią od codzienności życia na tej dziwnej planecie, na której rozbił się nasz genetyczny wahadłowiec.

Kaczor Miruś

Komentarz redaktora: To już naprawdę ostatni odcinek serialu pt. "Kacza Wojna". Niech walczące strony spotkają się i rozstrzygną sprawę w cztery oczy - bądź na ubitym polu, bądź przy kieliszku, bądź w łózku etc.

WALNE ZEBRANIE w "Alkorze"

W zasadzie głównymi tematami było: podanie się starego Zarządu do dymisji i wybór nowego. Wybory odbyły się na zasadzie łapanek - dlatego nie starczyło czasu w dniu 18 października i kontynuowano 25 października. W pierwszej fazie odwołano wiceprezesa i skarbnika (patrz "Personalia"), w drugiej - sekretarza. Nikt, ale to nikt nie chciał kandydować na prezesa - w końcu przez oklamację został wybrany dotychczasowy tj. Janusz Piszczek.

W drugiej fazie łapanek uczestniczył prezes GKF Krzysztof Papierkowski, który w prostych i wznoszących słowach przedstawił

PIERWSZY ! GÓRSKI ! KONWENT FANTASTYKI

WAGON

ZIMOWEJ!!!

Wałbrzyski Klub Fantastyki "VACUI" organizuje w dniach 14-17 lutego 1991 roku konwent w miejscowości Rzecznka w górach Sowich. Zakwaterowanie w domu wycieczkowym "Orzeł". Cena noclegów wynosi w chwili obecnej 43.000 zł. W najgorszym wypadku może wzrosnąć o 10.000 zł. Wyżywienie we własnym zakresie. Można posiłki również wykupić w "Orle". Liczba uczestników - 100. Temat - horror. W programie konkursy, zabawy na śniegu, gry, non stop video, górskie wycieczki, giełda książek, zwiedzanie podziemnych lochów niemieckiej fabryki pocisków V-2, prelekcje, dyskusje, bar piwny "Krokus" i inne atrakcje. Opłatę należy do końca 1990 wysłać na adres: Artur Ogłędzki, ul. Krzywoustego 37a, Wałbrzych. Zgłoszenia wysłać na ten sam adres. Wzór zgłoszeń posiada redakcja.

(z ponurą miną komunikują: "Wykręć Panu ten numer")



Łódź, 25-27 stycznia 1991

ORGANIZATORZY:

Łódzkie Kluby Fantastyki "SFINKS" i "DENEK" oraz Dyskusyjny Klub Filmowy "LUTNIA"

PROGRAM IMPREZY:

Inspiracje literackie w filmie, prelekcje, spotkania autorskie, pokazy video, kiermasz książek i wydawnictw, Forum Dyskusyjne

TERMIN IMPREZY:

25-27 stycznia 1991. Początek 25 stycznia o godz. 14⁰⁰

MIEJSCE:

Dom Kultury "LUTNIA" ul. Łanowa 14, 91-103 Łódź

KOSZTY UCZESTNICTWA:

Karta wstępu - 40.000 zł, wyżywienie (1 obiad) - 20.000 zł, zakwaterowanie (1 doba) - 25.000 zł.

Istnieje możliwość rezygnacji z części lub całości posiłków i zakwaterowania wg uznania uczestników.

* Ostateczny termin wpłat mija z dniem 5 stycznia 1991

* Kartę zgłoszenia należy przesłać na adres DK "LUTNIA"

* Wpłaty z określeniem imprezy należy dokonać na konto: PBG II Oddział w Łodzi nr 344612 - 4301 z dopiskiem "Spotkania z Fantastyką"

BIURO ORGANIZACYJNE: czynne codziennie (oprócz sobót i niedziel) w DK "LUTNIA" w godzinach od 10⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 526227 lub 528041

WALNE ZEBRANIE ZJEDNOCZENIOWE GATEWAY GALACTICA

Termin Walnego Zebrania Zjednoczeniowego był kilkakrotnie zmieniany, aż w końcu odbyło się ono w dniu 7 listopada. Zebranie poprzedziły rozmowy i negocjacje na szczeblu Zarządów obu klubów, podczas których ustalono klucz wyborczy - satysfakcjonujący członków KL.

Ostateczny wybór przebiegł sprawnie: funkcje zostały rozdzielone fifty-fifty (patrz "Personalia"). Pełniącym obowiązki prezesa na okres 6 miesięcy została wybrana Urszula Lisowska. Postanowiono najpóźniej w maju przeprowadzić Nadzwyczajne Walne Zebranie i dokonać wyboru prezesa. Okres ten uznano za wystarczający dla pełnej integracji członków nowego klubu.

Więcej emocji wzbudziła nowa nazwa. Brak w INFORMATORZE miejsca na opis barwnej dyskusji, podczas której padały pro-

pozycje nazw trudnych do wymówienia nawet przez orka z wykształceniem uniwersyteckim. Prezes GKF (uczestniczący w Zebraniu jako członek h. KF "Galactica") kilkakrotnie używał szantażu: "...jeżeli tak nazwiecie klub to ja się z niego przeniosę, nawet do Colapsu ...". W końcu wybrano pewną nazwę. Wybiegając w przyszłość mogę stwierdzić, że na kolejnych spotkaniach dyskusja trwała nadal, i w końcu po kilku tygodniach osiągnięto consensus: nazwa klubu brzmi ANGMAR.

Wracając do Walnego Zebrania: jeden z członków b.KF "Galactica", będąc w stanie upojenia demokracją rozdierał szaty i robił wymówki Zebraniu, że dało się wymyślić, że wybory są nieważne, gdyż jego w nich nie wybrano, choć kandydował.

Zarząd GKF życzy członkom, sympatykom i całemu Fandomo- wi

WSPANIAŁYCH FANTASTYCZNYCH ŚWIAT I 365 BLISKICH SPOTKAŃ
CZWARTEGO STOPNIA W NOWYM ROKU 1991

Coś gnije w imperium duńskim !!

Koń, jaki jest, każdy widzi. Jaki jest GKF, obserwujemy wszyscy. I wszyscy też widzimy, że dalej tak być nie może.

Po pierwsze, jest nasze ukołchane stowarzyszenie instytucją charytatywną, i to całkowicie wbrew statutowi. Składki są tak niskie, że nie starczą na nic; toż to czysta paranoja, trzydzieści tysięcy rocznie od osoby! Mało kto poza tym płaci tę jałmużnę w terminie. Niezwykle łatwo jest nie płacić składek w ogóle - wystarczy : udać się na urlop. I już.

Po drugie, jest rzeczą wysoce niepokojącą, że działalność GKF-u opiera się w zasadzie (z pewnymi wyjątkami, ale to margines) na jednej osobie. Mam oczywiście na myśli naszego ukołchanego Prezesa (którego w tym miejscu upraszam uniżenie, ażeby mi niczego z tekstu nie wycinał, bo go pozwę do sądu). Prawda jest taka, że Prezes ma napęd na cztery koła, łatwo się denerwuje i skłonny jest do załatwiania nawet takich spraw, które, wydawałoby się, nie wchodzą normalnie w zakres obowiązków prezesa poważnego stowarzyszenia. Wiemy wszyscy, że Prezes jest prezesem, skarbnikiem, sekretarzem, niańką, komisją rewizyjną i psem górczym GKF-u; nie wyobrażam sobie jakos, jak będzie funkcjonował GKF po zakończeniu jego kadencji. Albo cała ta bajzelbuda rozleci się, albo będzie Prezes, wybrany np. na wiceprezesa czy inną zarazę; będzie tradycyjnie zapychał jak mały Jinks i załatwiał wszystko za wszystkich. Co gorsza nie widzę jakos wśród członków GKF-u człowieka, który mógłby zostać jego następcą: ten, kto mógłby być prezesem, być nim nie chce (słusznie, upieprzyć się można jak rzadko, wieczne pretensje ze wszystkich stron mając za jedyną nagrodę), zaś ten, kto by chciał, absolutnie się na to stanowisko nie nadaje.

Po trzecie, jest nas w GKF-ie coraz mniej. Oczywiście, odpadli wszyscy ci baranowaci oglądacze, którzy już teraz mają wideo w domu. Nie wszystkich zaś interesują imprezy czy choćby czytanie fantastyki. Nie dla wszystkich jesteśmy wystarczająco atrakcyjni. Tu jednak nasuwa się refleksja: istnieją i funkcjonują przecież (za granicą, na zgniłym zachodzie) różne maści ekskluzywne kluby, za członkostwo w których słono trzeba płacić, niewiele w sumie otrzymując w zamian. Nie mam pojęcia, jak ci ludzie to robią. Na zdrowy rozsądek (polski zdrowy rozsądek) tworzy takowe istnieć nie powinny. A jednak...

Po czwarte i ostatnie (teraz, że będzie pro domo nostra, raz jeszcze upraszam Prezesa o nieadajustowanie mego tekstu), od kilku miesięcy biorę systematycznie udział w posiedzeniach Zarządu. Sytuacja wygląda tak, że nigdy jeszcze nie udało się rozpocząć posiedzenia w terminie (złaził się naród zamiast, na przykład o 17.00 - między 18.00 a 18.30), często nie ma wymaganego quorum i musimy jeszcze dłużej czekać, aż ktoś się zlituje i przylezie, niektóre kluby notorycznie się nie pojawiają, nawet przez tzw. upoważnionych przedstawicieli. A już samo posiedzenie Zarządu... lepiej w ogóle nie wspominać, bo wstyd. Dlaczego o tym piszę? Ano nie dziwny się, że GKF schodzi na psy, skoro taki jest jego Zarząd! Nie wiem, z czego to wynika: z typowego polskiego olewactwa, lekceważenia innych - czy może sytuacja ta jest charakterystyczna dla tylko dla GKF, gdzie jak wiadomo nikomu się za nic nie płaci, zaś prezesem klubu można zostać czasami z łapanki? A jeśli tak, to, Panie i Panowie, proponuję dać sobie z tym wszystkim spokój, rozwiązać GKF i zająć się własnymi sprawami. Bo, pozwól sobie powtórzyć, nie wyobrażam sobie funkcjonowania GKF-u w obecnym kształcie - po odejściu obecnego Prezesa. Nie wiem zaś, czy GKF jest w ogóle instytucją reformowalną. Oby był.

P.S. Jeżeli komuś nie podoba się to, co napisałam, chętnie spotkam się z nim na ubitej ziemi. Wybór broni pozostawiam memu P.T.Przeciwnikowi. Zaś w obronie czci i dobrego imienia Prezesa gotowa potykać się konno lub pieszo, na śmierć i życie.

Katarzyna Manikowska

Komentarz redaktora: Jednym słowem - albo GKF z "naszym ukołchanym Prezesem", albo precz z GKF-em. Toż to Kasiu czystej wody szantaż. A może Prezes chce wziąć przykład z kandydata na prezydenta i nadal się rozmnązać, albo robić habilitację, albo zacząć zbierać nocniki porcelanowe... A propos psów... Jest takie przysłowie, które się kończy: "...a karawana idzie dalej". I jeszcze powiedzenie: "Nie ma ludzi niezastąpionych".

Kaczka wśród lwów !!

Krótką relacją Waszego korespondenta z przedostatniego dnia ostatniego festiwalu Polskich Filmów Fabularnych

Na projekcję do teatru Muzycznego w Gdyni niżej podpisany "załapał się na krzywy dziób", tylko raz - ale za to obejrzał dwa filmy utrzymane w tonacji fantastyki. Jeden z nich (zrealizowany w konwencji SF) "wyodróżniono" mianem najgorszego obrazu prezentowanego na tej imprezie - drugi natomiast (należący do fantastyki "czystej") uhonorowany został "Złotymi Lwami Gdańskimi".

Pierwszy film to "Piggate" - debiut reżyserki, adaptacja słuchowiska Marcina Wołoskiego "Świnka". Rzecz - jak słuchacze "Irdjki" zapewne pamiętają - o trampolancji mózgu wybitnego naukowca do ciała świni-mutanta. Kryminalna intryga, efektowne plenery i dekoracje, piękne kobiety - oraz nieco "koszarowy" humor. Film ten zresztą zrealizowano w koprodukcji z RFN (stąd zachodnie autostrady - i gagi o lekkości teutońskiego topora). Pewnie jednak i u nas znajdą się amatorzy podobnej farsy (przyznam zresztą uczciwie, iż widziałem gorsze w pełni rodzime komedie).

Drugi film to obraz premierowy - ale już obrosły legendą (sala teatru wypełniona była po brzegi, kinomani siedzieli nawet na schodach!): "Ucieczka z kina *Wolność*" Wojciecha Marczewskiego. Autor "Zmór" i "Dreszczy" nie zawiodł też i po dziewięciu latach milczenia! Ta opowieść o buncie ekranowych aktorów i o roztępieniu cenzora - to najwspółczesniejsza filmowa fantazja: przemieszanie najistotniejszych Problemów (takich, jak wolność i godność) ze znakomitym filmowym widowiskiem (nawiązanie do "Mistrza i Małgorzaty" Bułhakowa i "Purpurowej róży z Kairu" Allena przy dźwiękach "Requiemu Mozarta"). Pyszne kreacje Janusza Gajosa ("Złote Lwy" za rolę pierwszoplanową) i Zbigniewa Zamachowskiego (nominacja za rolę drugoplanową). Jedna tylko smutna refleksja: w Polsce nie ma już cenzury oficjalnej, ale - czy nie ma jej w ogóle? Od oburzonych optymistów oczekuję wskazania mi kina, które odważyłoby się wyświetlić pewien znakomity artystycznie i głęboko filozoficzny film Martina Scorsena (oglądaliśmy go na gdańskim "Polconie" - chyłkiem, w środku nocy)... Niemniej "Ucieczkę z kina *Wolność*" gorąco polecam wszystkim!!!

Na "Pożegnanie jesieni" (antyutopijna wizja upadku zachodniej kultury i cywilizacji; według powieści Witkacego), "Borysa Godunowa" (pełna ekspresji adaptacja słynnej opery; dokonana przez autora "Na Srebrnym Globie"), "Korczaka" (najnowszy film Majdy; z Pszonakiem w roli tytułowej) niestety nie "załapałem się" - a w kinach będzie pewnie ciężko obejrzeć te filmy, gdyż cały repertuar wypełniają ostatnio kolejne części "Akademii Policyjnej", "Emmanuelle" czy "Lodów na patyku". Pozostanie chyba "produkt zastępczy" - magnetowid i mały ekranik monitora... Kwa!

Poza tym na festiwalu wyczuwało się dość minorowy nastrój: niepewność co do dalszych losów tej imprezy, naszej kinematografii - i kultury (tej nie-masowej). Smutna to pociecha dla organizatorów fanowskich konwentów, że regres dotknął i profesjonalistów!

Spostrzeżenia przyjemniejsze: dobrze zaopatrzona księgarnia (był nawet "Kubrick w oczach krytyki światowej!"), liczne bufetki z C₆H₆OH (może wypożyczymy z TMG porządkowych na "Nordcon"?), i cicha nadzieja wszystkich uczestników, że film polski jeszcze nie umarł ("...kiedy my żyjemy"?).

Jan Piata-Przechlewski
(K2K)

med MED MED MED med

Redakcja "Małej Encyklopedii Diuny" prosi o kontakt tłumaczy, chętnych do przekładania haseł z języka angielskiego. Listy proszę kierować:

Sławomir Folkman
SKR. poczt. 14
88-104 Inowrocław 6

z dopiskiem "MED".

EXPLORER'90

organizuje KF "Collaps" 15-16.12 w KMPiK

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GKF

Na swoim posiedzeniu w dniu 27 października, Prezydium Zarządu GKF wysłuchało sprawozdanie dyrektora Agencji "Supernova" Mariusza Czacha z dotychczasowej działalności. Następnie Mariusz złożył dymisję. Podobnie uczynił wicedyrektor Dariusz Ciechomski. Prezydium przyjęło obie dymisje i wyznaczyło nowym dyrektorem Agencji Grzegorza Tomczyka. Termin przekazania spraw - 30.11.

- książkę wypożyczeń indywidualnych;
 - zbiór dokumentów wpływów i ubytków.
6. Bibliotekarz KL prowadzi książkę wypożyczeń punktu bibliotecznego KL.

III. NABYWANIE, EWIDENCJONOWANIE I ZNAKOWANIE KSIĄŻEK

1. GKF nabywa książki drogą:
 - zakupu;
 - darowizny;
 - wymiany.
2. Zakup może być realizowany w księgarni (antykwaracie) lub od osoby prywatnej. Podstawą przyjęcia książki do księgozbioru GKF jest protokół zakupu oraz w pierwszym przypadku - rachunek lub faktura.
3. Podstawą przyjęcia książki będącej darem jest protokół darowizny.
4. Podstawą przyjęcia książki z wymiany (za zagubioną lub za pozycję zakupioną oddzielnie) jest protokół wymiany.
5. Każda nabyta pozycja jest ewidencjonowana w książce inwentarzowej księgozbioru GKF.
6. Dowody nabycia (protokoły) przechowywane są w dokumentacji finansowej GKF a ich kopie przez Szefa Działu.
7. Wszystkie pozycje księgozbioru GKF posiadają następujące oznakowanie:
 - pieczęć okrągła Działu Bibliotecznego GKF, której znak odbija się na odwrocie strony tytułowej, na stronie umownej i na końcu tekstu głównego;
 - sygnatura wpisana na odwrocie strony tytułowej pośrodku karty.
8. Wzór sygnatury jest następujący:
A/B
gdzie: A - liczba porządkowa wpisu w książce inwentarzowej
B - rok nabycia pozycji.

IV. POBIERANIE KSIĄŻEK DO PUNKTÓW BIBLIOTECZNYCH KL

1. W dni tygodnia określone przez Szefa Działu, bibliotekarze KL pobierają z księgozbioru GKF zestawy książek przeznaczonych do punktu bibliotecznego KL.
2. W książce wypożyczeń danego KL zapisuje się datę, sygnatury książek oraz ewentualnie uwagi o ich stanie. Pod zapisem podpisuje się bibliotekarz KL.
3. Przy zwrocie książek Szef Działu (członek zespołu bibliotecznego) sprawdza ich stan i podpisuje się w książce wypożyczeń KL.
4. Maksymalna ilość książek wypożyczonych do KL nie może przekraczać podwójnej liczby czynnych (z opłaconymi na bieżąco składkami) członków KL. Dopuszcza się częściową wymianę zestawu.

V. REGULAMIN WYPOŻYCZANIA KSIĄŻEK W PUNKCIE BIBLIOTECZNYM KL

1. Punkt biblioteczny KL jest czynny podczas każdego spotkania klubowego.
2. Książki może wypożyczać każdy członek i kandydat, który ma na bieżąco opłacone składki członkowskie.
3. Członek GKF może jednorazowo wypożyczyć dwie pozycje, a kandydat - jedną.
4. Bibliotekarz KL zapisuje w książce wypożyczeń punktu bibliotecznego pod nazwiskiem czytelnika datę wypożyczenia i sygnaturę książki. Pod zapisem podpisuje się wypożyczający. Przy zwrocie książki bibliotekarz sprawdza jej stan, wpisuje datę zwrotu i składa podpis.
5. Czytelnik jest zobowiązany zwrócić wypożyczoną książkę w terminie jednego miesiąca. W przypadku opóźnienia zwrotu książki, zostaje zawieszony w prawach korzystania z punktu bibliotecznego na okres równy opóźnieniu. W przypadku powtórnego opóźnienia zostaje zawieszony na okres 3 miesięcy.
6. W przypadku zagubienia książki, czytelnik płaci karę w wysokości trzykrotnej aktualnej wartości książki. Za zgodą Szefa Działu Bibliotecznego czytelnik może w zamian przekazać do księgozbioru GKF książkę o wartości odpowiadającej cenie książki zagubionej. Powtórne zagubienie książki powoduje zawieszenie w prawach korzystania z księgozbioru GKF na okres jednego roku.
7. Jeżeli czytelnik nie będzie stosował się do niniejszego regulaminu, Szef Działu ma prawo skierować do Zarządu GKF wniosek o skreślenie z listy członków.

VI. REGULAMIN WYPOŻYCZANIA INDYWIDUALNEGO

1. Członek i kandydat GKF ma prawo do indywidualnego wypożyczenia książek bezpośrednio w bibliotece GKF.
2. Nie dopuszcza się jednoczesnego wypożyczenia książek w bibliotece GKF i w punkcie bibliotecznym KL.
3. Wypożyczanie pozycji anglojęzycznych następuje wyłącznie w trybie indywidualnym.
4. Podczas wypożyczenia Szef Działu (członek zespołu bibliotecznego) zapisuje pod nazwiskiem czytelnika w książce wypożyczeń indywidualnych datę wypożyczenia i sygnaturę książki. Pod zapisem podpisuje się wypożyczający. Przy zwrocie książki Szef Działu (członek zespołu bibliotecznego) sprawdza jej stan, zapisuje datę zwrotu i składa swój podpis.
5. Przy wypożyczaniu indywidualnym obowiązują zasady podane w punktach V.2,3 oraz V.5-7.

VII. PRZECHOWYWANIE KSIĘGOZBIORU GKF

Księgozbiór GKF przechowywany jest w odpowiednio zabezpieczonych szafach, w miejscu ustalonym przez Zarząd GKF. Klucze do szaf przechowuje Szef Działu i członkowie zespołu bibliotecznego.

Instytucja, na terenie której ma siedzibę Klub Lokalny stowarzyszenia, zobowiązana jest udostępnić na potrzeby punktu bibliotecznego KL oddzielną szafę z półkami, zaopatrzoną w zamek patentowy. Klucze do szafy przechowuje bibliotekarz KL.

W przypadku niespełnienia tego warunku, bibliotekarz KL przechowuje zestaw książek w miejscu zamieszkania i dostarcza je na spotkania klubowe.

VIII. KONTROLA KSIĘGOZBIORU GKF

1. Prawo kontroli działalności Działu Bibliotecznego i stanu księgozbioru GKF ma Komisja Rewizyjna oraz Zarząd GKF.
2. Komisja Rewizyjna przeprowadza kontrolę raz do roku oraz w przypadkach szczególnych (na zlecenie Zarządu GKF, przy zmianie Szefa Działu, itp.) Wyniki kontroli Komisja przedstawia w protokole, którego kopie przekazywane są do Zarządu GKF i dla Szefa Działu.
3. Szef Działu zobowiązany jest raz do roku, w okresie przerwy wakacyjnej, przeprowadzić kontrolę wewnętrzną tzw. skontrum. Skontrum polega na zebraniu wszystkich książek księgozbioru GKF i porównaniu stanu wykazanego w książce inwentarzowej ze stanem faktycznym.

IX. EWIDENCJA UBYTKÓW I ZASADY USUNANIA KSIĄŻEK

1. Szef Działu Bibliotecznego prowadzi ewidencję ubytków, w postaci odpowiednich protokołów, które są podstawą do skreślenia pozycji z książki inwentarzowej.
2. Protokoły ubytków sporządza się dla:
 - pozycji zagubionych, za które biblioteka otrzymała ekwiwalent książkowy. W tym przypadku wykonuje się protokół wymiany;
 - pozycji scalanych przez ich wspólne oprawienie. W tym przypadku sporządza się protokół scalenia;
 - pozycji zagubionych, za które GKF otrzymał ekwiwalent pieniężny;
 - pozycji przeznaczonych do upłynnienia;
 - pozycji nie odnalezionych podczas kontroli Działu;
 - pozycji zniszczonych (zaczynanych).
3. Upłynnienie dotyczy głównie pozycji anglojęzycznych dublowanych lub o małej wartości literackiej. Książki do upłynnienia typuje Szef Działu, a zatwierdza prezes GKF. W protokole upłynnienia należy zaznaczyć kwotę uzyskaną za każdą pozycję.
4. W przypadku pozycji nie odnalezionych podczas kontroli Działu, protokół ubytku wykonuje się na podstawie decyzji Komisji Rewizyjnej, która powinna szczegółowo zbadać sprawę i ustalić winnego za stratę.
5. Podczas corocznej kontroli Działu Komisja Rewizyjna przeprowadza weryfikację książek uszkodzonych, przeznaczonych do usunięcia. Usuwane książki należy przeprowadzać z pełnym poczuciem odpowiedzialności i tylko wtedy, jeżeli niemożliwe lub nieopłacalne jest przywrócenie ich do stanu używalności. Protokół ubytku książek zniszczonych wykonuje Komisja Rewizyjna i włącza go do protokołu kontrolnego.